

## FRANCISZKANIE W GDAŃSKU – ZAPLECZE SPOŁECZNE KLASZTORU ORAZ JEGO ZWIĄZKI Z MIASTEM W XV I PIERWSZEJ POŁOWIE XVI W.

Tradycyjnie przyjmuje się, że zakony mendykanckie, które powstawały w XIII w., nastawione były na pełnienie funkcji duszpasterskich w dynamicznie rozwijających się ośrodkach miejskich, gdzie dotychczasowe struktury kleru diecezjalnego okazały się nie wystarczające<sup>1</sup>. Inaczej wyglądała natomiast sytuacja na obszarach państwa ksiąząt Pomorza Wschodniego, a przede wszystkim ziemiach opianych przez zakon krzyżacki w Prusach. Zakony mendykanckie zetknęły się tu ze specyficznymi warunkami, gdyż na terenach tych trwała dopiero intensywne kolonizacja i powstawały, często od podstaw, nowe ośrodki miejskie. Największą aktywność w pracy duszpasterskiej w pierwszym okresie przejawiały tu dwa największe zakony żebracze to znaczy dominikanie i franciszkanie<sup>2</sup>.

Na terenie państwa krzyżackiego najwcześniej klasztory zakonu braci mniejszych (*ordo fratrum minorum*) powstały w Toruniu (1239 r.) i Chełmnie (1258 r.) oraz jako fundacja księcia pomorskiego Mściwoja II, w Nowem nad Wisłą (1282 r.). Ostatnia trzynastowieczna funda-

---

<sup>1</sup> Przegląd i podsumowanie dotychczasowego stanu badań daje M. Derwich, *Klasztor a miasto w średniowieczu w historiografii europejskiej. Próba podsumowania*, [w:] *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. P o b ó g - L e n a r t o w i c z, Opole 2000, s. 21-50.

<sup>2</sup> Na temat początków franciszkanów na tych terenach zob. L. L e m m e n s, *Aus der Geschichte der deutschen Franziskaner im Ordenslande Preussen*, „Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn”, 20(1912), s. 58-60; W. R o t h, *Die Dominikaner und Franziskaner im Deutsch-Ordensland Preußen bis zum Jahre 1466*, Königsberg 1918, s. 1-8, 87-97; H. N i e d e r m e i e r, *Die Franziskaner in Preußen, Livland und Litauen im Mittelalter*, „Zeitschrift für Ostforschung Länder und Völker im östlichen Mitteleuropa”, 27(1978), H. 1, s. 5-16.

cja miała miejsce na biskupiej Warmii w Braniewie (1296 r.). Kolejne fundacje konwentów franciszkańskich miały miejsce w połowie XIV w., gdy powstały nowe klasztory w Welawie (1349 r.) i Barczewie (1364 r.). W XV w. udało się braciom mniejszym jeszcze zrealizować fundację w Gdańsku (1419-1422 r.)<sup>3</sup>. Klasztory franciszkanów należały do prowincji saskiej zakonu i tworzyły w jej ramach kustodię pruską z siedzibą kustosa w konwencie toruńskim<sup>4</sup>. Warto w tym miejscu zauważyć, że domy zakonu umiejscowione były zarówno w dużych ośrodkach miejskich (Toruń, Chełmno, Gdańsk), jak i mniejszych (Welawa, Barczewo, Nowe nad Wisłą).

Z przytoczonego zestawienia wynika, że fundacja klasztoru franciszkanów w Gdańsku, które została zainicjowana w 1419 r., nastąpiła bardzo późno i była uzupełnieniem istniejącej już sieci zakonu na tych terenach. Zakończone sukcesem zabiegi o powołanie nowego domu zakonnego były wynikiem wspólnych starań miejscowego mieszczaństwa i franciszkanów, którzy zyskali także wsparcia ze strony zakonu krzyżackiego<sup>5</sup>. Nowy konwent zlokalizowano w przestrzeni kompleksu osadniczego, składającego się z kilku niezależnych miast: Starego Miasta, Głównego Miasta i Młodego Miasta. W obszarze tym działały już wówczas dwa klasztory mendykantów, najstarszy i wciąż prężny konwent zakonu dominikanów (fundacja z 1227 r.), położony na po-

<sup>3</sup> Zupełnie nowy impuls w rozwoju sieci klasztorów franciszkańskich przyniósł ruch reformy w strukturach zakonu, których efektem było powołanie do życia kilku klasztorów franciszkanów obserwantów (zwanych w Polsce bernardynami) w Welawie (1477 r., w roku 1517 r. konwent ten przeniesiono do Królewca), w Zalewie (1480 r.), Lubawie (1502 r.), Tylży i Lęborku (1516 r.). Klasztory te posiadały własne władze i wchodziły w skład kustodii inflancko-pruskiej, *Urkundenbuch des alten sächsischen Franziskanerprovinzen*, Th. 2 *Die Kustodie Preussen*, (dalej: UB Franz.) hg. von L. L e m m e n s, Düsseldorf 1913, nr 549, s. 142; *Diecezja chełmińska zarys historyczno-statystyczny*, Pelplin 1928, s. 443; *Spuren franziskanischer Geschichte. Chronologischer Abriss der Geschichte der Sächsischen Franziskanerprovinzen von ihren Anfängen bis zur Gegenwart* (Saxonia Franciscana, Sonderband), bearb. von B. S c h m i e s, K. R a k e m a n n, hg. von D. Berg, Werl 1999, s. 243, 259.

<sup>4</sup> W XIII w. klasztory w Toruniu i Chełmnie należały do prowincji polsko-czeskiej, jednak w latach 80-tych tego wieku przeszły do prowincji saskiej.

<sup>5</sup> W 1419 r. wielki mistrz i mieszczaństwo Gdańska zwrócili się z prośbą do papieża o zgodę na założenie klasztoru franciszkanów, UB Franz., nr 441, s. 118. Na temat fundacji zob. W. R o t h, dz. cyt., s. 147-152; P. S i m s o n, *Geschichte der Stadt Danzig*, Bd. I, Danzig 1913, s. 169-170; P. S c h m i d t, *Die St. Trinitatis=Kirche zu Danzig nach Vergangenheit und Gegenwart*, Danzig 1901, s. 3-7.

graniczu Starego i Głównego Miasta, oraz nowy dom zakonny karmelitów, zlokalizowany na peryferiach Młodego Miasta (fundacja pod koniec XIV w.). Podobną rolę przewidziano dla nowego klasztoru franciszkanów, który zlokalizowano na Przedmieściu, a więc terenach peryferyjnych położonych, na południe od Głównego Miasta<sup>6</sup>.

Usytuowanie nowego domu w pewnym stopniu determinowało też stawiane przed nim zadania w zakresie duszpasterstwa i działalności społeczno-religijnej w mieście. Co ciekawe, tradycje kontaktów mieszkańców Gdańska z zakonem franciszkanów sięgały czasów wcześniejszych od formalnej fundacji domu zakonnego. Już w 1381 r. (6 IX) kustosz kustodii pruskiej zakonu franciszkanów Marcin przyjął do udziału we wszystkich dobrach duchowych zakonu członków cechu rzeźników (*communitas carnificum*) w Gdańsku<sup>7</sup>. Bracia zakonni docierali więc do miasta na długo przed realizacją fundacji klasztornej. Umowę zawarto w Nowem nad Wisłą, najpewniej w miejscowym klasztorze franciszkanów, dokąd też przebyli przedstawiciele cechu.

Zgodnie z pierwotnymi założeniami zgromadzenia, ważnym elementem ich relacji z lokalną społecznością miało być oparcie materialnych podstaw życia konwentu na dobrowolnej ofiarności wiernych. Zbiórka jałmużny, prowadzona przez kwestarzy, w ślad za aktywnością kaznodziejów głoszących słowo Boże, stanowiła istotny element wsparcia dla każdej wspólnoty. W zależności od lokalnych

<sup>6</sup> O okolicznościach fundacji klasztoru franciszkanów na Przedmieściu zob. U. Arnold, *Zakon Niemiecki a rozwój urbanistyczny Gdańska*, [w:] *Tożsamość miejsca i ludzi. Gdańszczanie i ich miasto w perspektywie historyczno-socjologicznej*, red. M. Dymnicka, Z. Opacki, Warszawa 2003, s. 57. Na temat takiej lokalizacji konwentów zakonów mendykanckich zob. A. Mindermann, *Bettelordensklöster und Stadtopographie. Warum lagen Bettelordensklöster am Stadtrand?*, [w:] *Könige, Landesherren und Bettelorden Konflikt und Kooperation in West- und Mitteleuropa bis zur Frühen Neuzeit*, hg. von D. Berg, „Saxonia Franciscana. Beiträge zur Geschichte der Sächsischen Franziskanerprovinz”, 10(1998), s. 83-103.

<sup>7</sup> Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej: APG), akta miasta Gdańska, dokumenty, 300,D/41A nr 1 edycja dokumentu w załączeniu. Członkowie wspomnianego cechu od 1357 r. (17 VII) należeli już do bractwa klasztornego u miejscowych dominikanów, *Preußisches Urkundenbuch*, hg. von K. Conrad, Bd. V/2, Marburg 1973, nr 551, s. 312. Na temat tej umowy zob. P. Simon, dz. cyt., Bd. I, s. 88 oraz P. Oliński, który przyjmuje jednak nieprecyzyjnie, że brak w dokumencie zwrotu „communitas carnificum in Danczk”; zob. tenże, *Fundacje mieszczańskie w miastach pruskich w okresie średniowiecza i na progu czasów nowożytnych (Chelmino, Toruń, Elbląg, Gdańsk, Królewiec, Braniewo)*, Toruń 2008, s. 538-539.

warunków zakonnicy docierali do zróżnicowanych społecznie środowisk, które z czasem ulegały również pewnym przemianom. Obok niższych warstw mieszczaństwa gdańskiego franciszkanie prowadzili działalność duszpasterską również w okolicznych miasteczkach i wsiach, które wchodziły w obręb stopniowo ukształtowanych okręgów kwestarskich poszczególnych zakonów zebrzących. W przypadku klasztoru franciszkanów w Gdańsku 22 IV 1431 r. wielki mistrz zakonu krzyżackiego Michał Kűchmeister ustalił m.in., że zakonnicy będą mogli zbierać jałmużnę na terenie miasta i jego wolności miejskiej za zgodą Rady miejskiej<sup>8</sup>. Z okresu krzyżackiego nie zachowały się bliższe dane na temat tego typu działalności. Różnorodne formy aktywności duszpasterskiej franciszkanów potwierdzone są źródłowo dopiero dla okresu po wojnie trzynastoletniej.

### Związki klasztoru z zapleczem społecznym

Zakon szukał kontaktów nie tylko z bezpośrednim otoczeniem w społeczności miejskiej, ale także z mieszkańcami okolicznych wsi i miejscowym rycerstwem<sup>9</sup>. Dla tego ostatniego szczególnie atrakcyjną formą bliższych kontaktów z konwentami były umowy, dotyczące opieki duszpasterskiej, a także pochówku w kościele klasztornym. Zwyczaj ten uważany był za jedną z form potwierdzenia prestiżu społecznego<sup>10</sup>. W celu formalizacji wzajemnych kontaktów klasztor wystawiał specjalne dokumenty. Najczęściej były to umowy potwierdzające szczególnie bliskie relacje wiernych z całym zakonem i przyjęcie do bractwa klasztornego. Gwarantowały one udział we wszystkich dobrach duchowych zakonu, wynikających z jego działalności, a więc: mszach, czuwaniach, modlitwach, postach, upomnieniach i innych wszelkich dobrach (*missarum, vigiliarum, oracionem, ieiu-*

<sup>8</sup> Dokument opublikował P. S i m s o n, dz. cyt., Bd. IV, Danzig 1918, nr 131. Na temat tej regulacji tenże, dz. cyt., t. 1, s. 213.

<sup>9</sup> Nieprecyzyjne informacje, przypisujące franciszkanom gdańskim związki z dwoma domami beginek, które w rzeczywistości były pod opieką klasztoru dominikanów podał K. K a n t a k, *Franciszkanie polscy*, t. 1, Kraków 1937, s. 353.

<sup>10</sup> Na temat tego typu pochówków zob. P. A r i e s, *Człowiek i śmierć*, Warszawa 1989, s. 81-100. Informacje o szczątkowo zachowanych płytach nagrobnych z przełomu XV-XVI w., znajdujących się w kościele franciszkanów (św. Trójcy), zebrali B. E n g e l, R. v o n H a n s t e i n, *Danzigs mittelalterliche Grabsteine*, Danzig 1893, s. 33-34.

niorum, castigacionum ac aliorum omnium bonorum)<sup>11</sup>. Przynależność do wspólnoty duchowej i wspominanie w modlitwach mogło mieć różną formę. Zakon wystawiał tego typu dokumenty zarówno dla osób indywidualnych, najczęściej małżeństw, a także zbiorowe dla członków cechów, okolicznego rycerstwa czy też mieszkańców danej miejscowości<sup>12</sup>. Również franciszkanie gdańscy prowadzili tego typu działalność. Przykładem umowy ze świeckimi jest dyplom wystawiony 10 II 1493 r. w klasztorze w Gdańsku, w którym minister prowincjalny Ludwigo von Segen przyjął do wspólnoty duchowej zakonu małżeństwo Schroter: Kacpra i jego żonę Gertrudę wraz z ich dziećmi Janem i Bartłomiejem. Zagwarantowano im również modlitwy za dusze ich rodziców: Jana Schrotera i jego żony Małgorzaty oraz rodziców żony Mikołaja i Katarzyny oraz Jana, Piotra, Marcina, Jerzego, Jakuba, Bartłomieja i wszystkich przodków<sup>13</sup>. Skrupulatne wymienienie w dokumencie wspomnianych osób potwierdza fakt, że dla mieszczaństwa szczególnie ważnym aspektem kontaktów z klasztorem było zagwarantowanie sobie pamięci, wspominania o zmarłych i modlitw

<sup>11</sup> Na temat tej formy więzi z zakonem zob. R. Kubicki, *Participationem omnium bonorum forma i znaczenie przyjęcia do udziału w dobrach duchowych zakonu na przykładzie mendikantów w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach*, „Nasza Przyszłość”, 112(2009), s. 55-86.

<sup>12</sup> W przypadku konwentów kustodii pruskiej franciszkanów znane są przykłady przyjęcia do wspólnoty duchowej osób indywidualnych. Tak uczynił prowincjał Mikołaj Lackemann, przyjmując 7 XII 1475 r. do duchowej więzi z zakonem pewne małżeństwo w Toruniu, Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej: APT), klasztor franciszkanów nr 3 oraz Ludwik de Segen przyjmując 25 XII 1494 r. członków rodziny Westfal, APT, klasztor franciszkanów nr 4. Z kolei 29 XI 1501 r. Jan Heymstadt profesor św. teologii i minister prowincji saskiej przyjął do wspólnoty duchowej zakonu panu Emerano, UB Franz., Th. 2, nr 486, s. 130; R. Kubicki, dz. cyt., s. 72-74.

<sup>13</sup> Plenam participationem missarum, vigiliarum, oracionum, ieiuniorum, castigacionum ac aliorum omnium bonorum, que per fratres nostri ordinis et sorores sancte Clare per totum orbem in bis mille centum octoginta sex monasterijs Domino digne famulantes operari dignabitur clemencia Salvatorem addiciens de gracia specialia, quod, cum obitus vestri nostris generali aut provinciali capitulis fuerint nunciati pro vobis talia ordinabuntur defunctorum suffragia, qualia pro fratribus nostri ordinis et ordini peculiaribus ibidem recommendatis ab antiquo consuimus ordinare. Insuper et animas Johannis Schroter, Margareta parentum virorum Nicolai, Katherine perantum uxoris vestre, Johannis, Petri, Martini, Georgy, Jacobi, /Bartholomei/ et omnium progenitorum vestrorum ad memorata recipio suffragia defunctorum, APG, Akta miasta Gdańska, dokumenty, 300,D/46, nr 26a; P. Olski, *Fundacje mieszczańskie w miastach*, s. 540.

w ich intencji (kommemoracji)<sup>14</sup>. Częściej występującą formą potwierdzenia bliskich relacji z klasztorem były natomiast umowy zbiorowe zawierane m.in. z przedstawicielami cechów. W 1476 r. (15 VIII) Jan Rolle gwardian franciszkanów w Gdańsku i inni członkowie konwentu, za zgodą ministra prowincji saskiej i lektora Pisma Św. Mikołaja Lackmanna, wydali tego typu dyplom przedstawicielom rycerstwa z okręgu gdańskiego. W zamian za udzieloną przez nich pomoc materialną, polegającą na ufundowaniu licznych paramentów kościelnych, w tym m.in.: kielicha, pateny, srebrnej monstrancji, licznych ornatów, alb, kap, dzwonu i świecznika, bracia przyjęli ich do bractwa klasztornego i zagwarantowali uczestnictwo w owocach duchowych jego modlitw dla nich i ich bliskich<sup>15</sup>. Zakonnicy zobowiązali się ponadto do odprowadzania za ich dusze, cztery razy do roku modlitw i czuwań, w dniu świętej Marii Magdaleny (22 VII), św. Michała (29 IX), św. Andrzeja (30 XI) i Matki Boskiej Gromnicznej (2 II)<sup>16</sup>. Z kolei 14 III 1495 r. Ludwik von Segen minister prowincjalny, prowincji saskiej zakonu franciszkanów, przyjął do bractwa klasztornego członków cechu: wytwórców kubków (Bechermacher) i wiadrowników (Emermacher) wraz z ich rodzinami<sup>17</sup>. Zobowiązał się też do modlitw za nich i ich

<sup>14</sup> Przykłady tego typu starań mieszczan omówił P. Oliński, *Mieszczanin w trosce o zbawienie. Uwagi o funkcjach memoratywnych fundacji mieszczzańskich w wielkich miastach pruskich*, [w:] *Kościół i życie religijne w mieście średniowiecznym*, red. H. Manikowskiej, H. Zaremskiej, Warszawa 2002, s. 347-359; R. Kubicki, dz. cyt., s. 78-81.

<sup>15</sup> Dy brudirschaft des gancen ordens und nemelich der erbaren gestrenghen und festen Juncher Niclos von Nedemaw, Juncher Steffen von Schzepelke, Juncher Hencze von Rickezin, Juncher Benedictus von Leyszaw, Juncher Otto von Leyszaw, Juncher Matheus von Buszkaw und yn erem namen allen rittheren und knechten, frawen und mannen, zonen und tachteren kegenwertighen und czu kunfftighen, dy do wonen yn der Danczker pflge yn der selbighen bruderschaft machet, APG, Akta miasta Gdańska, dokumenty, 300,D/46, nr 23; edycja dokumentu R. Kubicki, *Dwa dokumenty franciszkanów gdańskich z drugiej połowy XV w. – przyczynek do badań nad społecznym kręgiem oddziaływania zakonu*, „Rocznik Gdański”, 57-58, 2007-2008, (druk 2010 r.), s. 90-91; omówienie jego treści zob. też P. Oliński, *Fundacje mieszczzańskie w miastach*, s. 539.

<sup>16</sup> Czu dem andern mole habe wir gelobeth den egenanten erbaren lewthen, wen Got ubir sy gebeuth und sterben, szo wel wir zee begehen mit zelemessen unde vigilien czu vier mol in dem jare, nemlich bey sinte Marie Magdalenen tag, bey sinte Michels taghe, bey sinte Andres taghe und bey unser Liben Frawen tage Lichteweynunghe, APG, 300,D/46, nr 23.

<sup>17</sup> APG, Akta miasta Gdańska, dokumenty, 300,D/41A, nr 41 edycja dokumentu w załączeniu.

dusze po śmierci oraz wspomnienia w modlitwie we wszystkich klasztorach franciszkanów i klarysek na całym świecie. Natomiast w 1488 r. minister prowincjonalny franciszkanów Jan<sup>18</sup> wydał dokument, potwierdzający przyjęcie do uczestnictwa w duchowej wspólnotie zakonu mieszkańców, położonej na przeciw Przedmieścia, wsi Zaroślak (niem. Petershagen)<sup>19</sup>, która od 1456 r. wchodziła w skład parafii św. Katarzyny na Starym Mieście<sup>20</sup>. Franciszkanie gdańscy prowadzili działalność nie tylko w samym Gdańsku, ale też w ramach całej prowincji saskiej czasem w znacznym oddaleniu od miejscowego klasztoru. Potwierdza to list z 22 VII 1519 r., w którym gwardian klasztoru Teofil Quant polecił, w imieniu ministra prowincji, dwóm braciom: Janowi Pantaleonis i Filipowi, aby udali się do miejscowości Falsterbo wówczas w Królestwie Danii (obecnie w Szwecji, miasto położone koło Malmö) w celu zapewnienia, według dawnego zwyczaju, opieki duchowej dla gdańskich kupców<sup>21</sup>. Chodziło o przebywających tam

<sup>18</sup> Jan Rothaw nosił ten tytuł jako komisarz ministra prowincji zob. F. Doelle, *Die martinianische Reformbewegung in der sächsischen Franziskanerprovinz (Mittel- und Nordostdeutschland) im 15. und 16. Jahrhundert*, Münster in Westf. 1921, s. 83, przyp. 4. Edycja dokumentu R. Kubicki, *Dwa dokumenty franciszkanów*, s. 92, gdzie jednak idąc za registariuszem L. Lemmense, nr 480, s. 128 poprawiłem jego datę na 1498 r. Wydaje się jednak, że właściwsza jest interpretacja F. Doelle, który utożsamiał widniejącego w intyulacji dokumentu Jana z Janem Rothaw, a nie prowincjałem z 1498 r. Janem Heymstadt.

<sup>19</sup> Wieś ta wchodziła już wówczas w obręb posiadłości Głównego Miasta Gdańska. Dnia 2 II 1365 r. komtur gdański Ludeke von Essen nadał wieś Zaroślak Henrykowi Steinhagen, Preußisches Urkundenbuch, Bd. VI/1, hg. von K. Conrad, Marburg 1986, nr 343, s. 194. Wieś posiadała 24,5 zagrody i była wzmiankowana w wykazie czynszów i świadczeń wsi komturstwa gdańskiego z ok. 1400 r., *Księga komturstwa gdańskiego*, wyd. K. Ciesielska, I. Janosz-Biskupowa, *Fontes*, nr 70, Warszawa-Poznań-Toruń 1985, nr 231, s. 226. Przywilej Kazimierza Jagiellończyka z 16 VI 1454 r. włączył Zaroślak obok innych dawnych wsi krzyżackich w obręb posiadłości Głównego Miasta Gdańska zob. J. Stankiewicz, [w:] *Historia Gdańska*, red. E. Cieślak, t. 2, Gdańsk 1982, s. 33.

<sup>20</sup> J. Muhl, *Geschichte der Dörfer auf der Danziger Höhe*, Danzig 1938, s. 48. Dokument podziękowania Gdańska na parafie, dokonanego przez biskupa kujawskiego Jana Gruszczyńskiego, opublikował P. Simon, dz. cyt., Bd. IV, nr 140, s. 111-114.

<sup>21</sup> Ad insulam Valsterbo de regni Dacie vos transferant in ubi mercatoribus civitatis nostre Gedanensis [...] sedulum obsequium exhibere de in dominis officijs et verbi Dei exclamacionibus ceterisque, que ad salutem anime pertinent iuxta eorum voluntatis et beneplacitum suum morem et consuetudinem conuerteratam alyis civitatibus maritimis concessam, APG 300,D/46, nr 34; K. Kantak, dz. cyt., s. 356.

kupców gdańskich, uczestniczących w wielkim targu śledziami, który odbywał się tam w okresie od końca lipca do początków października, a jego tradycje sięgały XII w. Brały w nim udział przede wszystkim miasta wendyjskie, jednak największy tereny (koncesje na prowadzenie handlu tzw. Vitten) posiadali kupcy z Gdańska i Lubeki. Wzmianka o dawnym zwyczaju może odnosić się do faktu, że w 1399 r. (16 III) franciszkanie w Braniewa zaproponowali na zjeździe miast w Malborku, że wybudują na Vitten kaplicę dla kupców<sup>22</sup>. Jak, widać, działania te zakon starał się realizować i później, a po powołaniu nowego klasztoru w Gdańsku powierzono mu obowiązki pełnione wcześniej przez braci z klasztoru w Braniewie. Z działalnością duszpasterską zakonu ściśle powiązane było uzyskiwanie kolejnych zapisów potrzebnych do jego utrzymania. W drugiej połowie XV w. praktyka ta doprowadziła jednak do istotnych wypaczeń, których skutkiem były próby reformy podejmowane przez władze zakonu. Problemy te wystąpiły również w przypadku klasztoru franciszkanów w Gdańsku. Świadczy o tym dobitnie fakt, że Rada miasta skierowała w tej sprawie w 1491 r. list do władz prowincji saskiej zakonu, prosząc o wprowadzenie reformy życia wewnętrznego w klasztorze<sup>23</sup>. Według jej relacji problemem był rozpad życia wspólnotowego zakonników, którzy zaczęli zbierać jałmużnę każdy tylko na swe własne potrzeby. Zakonnicy mieli się też dopuszczać innych występków przeciw regule.

### Zapisy na rzecz klasztoru

Świadectwem bliskich kontaktów klasztoru z jego zapleczem w społeczności miejskiej były liczne zapisy na jego rzecz, nierzadko uwzględniane w dyspozycjach testamentowych. Mieszczanie gdańscy zapisywali franciszkanom określone sumy pieniędzy, jak i cenne przedmioty. Wymieńmy kilka przykładowych, stanowiących dobrze

---

<sup>22</sup> Item so begerin de moniche von Brunsberge czu bowen eyne capelle off der stete vitzte off Schonaw, dorumme sul ydyrman in seyne rothe sprechin und off den nehsten tag in tzu brengen, APG 300,59/3, s. 299. Wzmiankę o tym przekazie zamieścił po raz pierwszy T. Hirsch, *Handels- und Gewerbsgeschichte Danzigs unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Leipzig 1858, s. 146.

<sup>23</sup> UB Franz., nr 474, s. 127-128; P. S i m s o n, dz. cyt., Bd. I, s. 320; F. D o e l l e, dz. cyt., s. 37; K. K a n t a k, dz. cyt., s. 359.



ilustrację tego zjawiska<sup>24</sup>. W 1467 r. (24 X) burmistrz Marcin Cremon zapisał miejscowym franciszkanom cztery grzywny<sup>25</sup>, w 1468 r. Thewes Schomaker ofiarował im w testamencie srebrny pas i sakwę, z których miano wykonać kielich<sup>26</sup>. Podobne zapisy na rzecz klasztoru uwzględniali w swych testamentach: Mattis Schonensee, który w 1470 r. przekazał dwie grzywny<sup>27</sup> oraz w 1474 r. ławnik Jan Schulte, zapisując jednego guldena reńskiego<sup>28</sup>. Z kolei Dorota, żona Henryka Tegepera, zapisała w 1471 r. zakonnikom dwie beczki piwa<sup>29</sup>. Dalsze legaty składali: w 1473 r. Margaretha żona Arnda Backersa – 3 grzywny i Detmer Reynecke – 5 grzywien, w 1492 r. Otto Angermünde – 20 grzywien, w 1500 r.: Anna Otten – dziesięć grzywien, Dorothea Berckolcz – 13 grzywien, Andree Schultenyn – 10 grzywien, Cleys Oloffson z żoną – 10 grzywien, Anna wdowa po Helwigu – 2 płaszcz, w 1501 r. po 10 grzywien: Jacob Lubbe, Katherina Budding, Matcz Elivynick<sup>30</sup>. Nadto w 1502 r. (18 X) Rada miasta otworzyła testament Bartłomieja Santbescha, który zapisał m.in. 20 grzywien dla szarych mnichów (franciszkanów)<sup>31</sup>, a w 1503 r. 45 grzywien Thomas Kruschitz<sup>32</sup>. Ogólnie w okresie lat 1466-1476, 1499-1503 franciszkanie otrzymali 182 grzywny. Dla porównania do dominikanów trafiły w tym czasie 103 grzywny, karmelitów 100 grzywien, a franciszkanów obserwantów w Lęborku 36 grzywien. Z kolei zakony mnisze otrzymały następujące sumy: kartuzi z Raju Maryi (dzisiejsze Kartu-

<sup>24</sup> Zestawienie zapisów na rzecz instytucji kościelnych, w tym franciszkanów w Gdańsku i obserwantów w Lęborku zob. B. M o ż e j k o, *Rozrachunek z życiem doczesnym gdańskie testamenty mieszczańskie z XV i początku XVI wieku*, Gdańsk 2010, s. 85, 88, 95.

<sup>25</sup> APG 300,43/2b, k. 87r-87v; B. M o ż e j k o, *Gdański mieszczanin w obliczu śmierci. Zapisy testamentowe z II połowy XV w. (na podstawie księgi ławniczej)*, „Mieszczanie, wasale, zakonnicy. Studia z dziejów średniowiecza”, nr 10, Malbork 2004, s. 137; też, *Rozrachunek z życiem*, s. 56; P. O l i Ń s k i, *Fundacje mieszczańskie w miastach*, s. 540.

<sup>26</sup> Item den grauwen monken eynen suluern gordel und eyne calyte myt suluer beslagen to eynen kelke, APG 300,43/2b, k. 103v. zob. B. M o ż e j k o, *Gdański mieszczanin*, s. 137; też, *Rozrachunek z życiem*, s. 57.

<sup>27</sup> APG 300,43/4b, k. 176v; B. M o ż e j k o, *Rozrachunek z życiem*, s. 57.

<sup>28</sup> APG 300,43/4b, k. 352v; B. M o ż e j k o, *Rozrachunek z życiem*, s. 62.

<sup>29</sup> Item den greuwen monken ii (2) tonne tafel beer, APG 300,43/2b, k. 223v.

<sup>30</sup> APG 300,43/4b s. 103; B. M o ż e j k o, *Gdański mieszczanin*, s. 140; też, *Rozrachunek z życiem*, s. 85, 88.

<sup>31</sup> Item den grawen moncke den observanten twintich mr, APG, 300D/70, nr 144.

<sup>32</sup> B. M o ż e j k o, *Gdański mieszczanin*, s. 79.

zy) 146 grzywien, cystersi z Oliwy 358 grzywien, brygidki 115 grzywien, norbertanki w Żukowie 104 grzywiny. Jednak w porównaniu do zapisów dla świątyń miejskich były to sumy nie tak wielkie. Dla przykładu największy, jednorazowy zapisy dla kościoła parafialnego NMP wyniósł 600 grzywien, a dla kościoła św. Jana 500 grzywien. Bardziej wyraźnie na pozycję franciszkanów wskazuje chyba fakt, że zapisy dla nich uczyniło 18 mieszczan, dla dominikanów 9, a dla karmelitów tylko jeden<sup>33</sup>. Mogło mieć to zarówno związek z faktem, że prowadzili oni w tym czasie bardzo intensywne prace budowlane, jak i potwierdzać pozycję jaką osiągnęli w mieście. W każdym razie wymienione legaty, które zapewne są jedynie niewielkim procentem faktycznie otrzymywanych wówczas datków, wskazuje na szeroki krąg oddziaływania zakonu franciszkanów w środowisku mieszczańskim. Występują tu przedstawiciele elity miejskiej: burmistrz i ławnik, choć trzeba pamiętać, że zapisy dla szarych mnichów były jednymi z wielu dla instytucji kościelnych w ich ostatniej woli. Co ciekawe franciszkanie gdańscy mogli liczyć także na mieszczan z innych miast, w tym czterech mieszkańców Elbląga, którzy ogółem przekazali na jego potrzeby sumę 38 grzywien<sup>34</sup>. Jak się wydaje, duża część z sum, które zakonnicy zyskiwali w zapisach przeznaczana była na rozbudowę ich kompleksu klasztornego, w tym przede wszystkim kościoła. W 1493 r. do budowy więźby dachowej prezbiterium kościoła wykorzystano wiązania dachowe ze stojących jeszcze zabudowań stajni zamku krzyżackiego<sup>35</sup>. Dalsze inwestycje prowadzono w kolejnych latach<sup>36</sup>. Koszty tych prac pokrywano zapewne ze środków pozyski-

<sup>33</sup> Wszystkie wyliczenia w oparciu o zestawienia B. M o ż e j k o, *Gdański mieszczanin*, tabela II i III, s. 84-96.

<sup>34</sup> W 1440 r. Urszula Emyke zapisała na jego rzecz 30 grzywien (APG, rękopisy elbląskie 492/802, s. 27), w 1450 r. Piotr Schorm 4 grzywiny (APG, akta miasta Elbląga, dokumenty 368/III,26), a Ulryk Ulrichs 2 gotowe grzywiny (APG, rękopisy elbląskie 492/250, s. 637), natomiast w 1494 r. Herman Emeke także 2 grzywiny, APG, rękopisy elbląskie 492/251, s. 811.

<sup>35</sup> Za kroniką Kacpra Weinreicha zob. P. S i m s o n, dz. cyt., Bd. I, s. 370. Wypisy dotyczące inwestycji budowlanych klasztoru prowadzonych w latach 1481-1496, które odnotował w swej kronice Weinreicha zestawili P. S c h m i d t, dz. cyt., s. 98.

<sup>36</sup> Na temat inwestycji budowlanych klasztoru liczne wzmianki zawierają kroniki gdańskie Christopa Beyera i Bernta Stegmanna wydane w *Scriptores rerum Prussicarum* (dalej: SRP), hg. von T. Hirsch, Bd. V, Leipzig 1874, s. 451, 453, 467, 468, 503, 504, 510, 541, 561, 580; K. K a n t a k, dz. cyt., s. 361.

wanych w drodze ofiar od miejscowego mieszczaństwa. Biorąc pod uwagę ich skalę franciszkanie musieli posiadać w tym czasie bardzo szerokie kontakty i zaplecze społeczne.

### Związki z mieszczaństwem

Obok zapisów na rzecz klasztoru mieszczenie nawiązywali z franciszkanami również kontakty na innej płaszczyźnie. W 1473 r. (7 IV) minister prowincji saskiej zakonu, Mikołaj Lackmann był pośrednikiem w bliżej nieznanym sporze trzech braci Eklinghofen z Erfurtu i Lubeki z Radą miasta Gdańska. Mimo, że minister przekazał im glejt, jego starania okazały się jednak bezowocne<sup>37</sup>.

Zakonnicy mieli też bliższe kontakty z ludnością narodowości polskiej, skoro przy ich klasztorze zbudowano nowy kościół św. Anny przeznaczony specjalnie dla niej<sup>38</sup>. Być może za jego założeniem stały zabiegi polskiego dworu królewskiego, który popierał w drugiej połowie XV w. ideę włączenia klasztorów franciszkańskich z Prus Królewskich do prowincji polskiej zakonu<sup>39</sup>. Budowa kościoła św. Anny spotkała się z poparciem miejscowego mieszczaństwa, na co może wskazywać zapis 700 grzywien uczyniony w testamencie Thomasa Kruschitza na msze święte odprawiane w tym kościele<sup>40</sup>. Nie mamy natomiast wzmianek o tym, żeby przy ich kościele byli kaznodzieje głoszący kazania po polsku<sup>41</sup>.

<sup>37</sup> APG 300,D/41A, nr 20.

<sup>38</sup> T. Hirsch, *Die Ober=Pfarrkirche von St. Marien in Danzig*, Th. 1, Danzig 1843, s. 214, przyp. 2; K. Kantak, dz. cyt., s. 354. W sprawie datacji tej budowli liczne argumenty za późniejszym powstaniem, na przełomie XV-XVI w., niż przyjmowany dotychczas umownie okresem 1480-1484 r. podniósł M. Żydowicz, *Średnio-wieczna kaplica pw. Św. Anny przy franciszkańskim kościele św. Trójcy w Gdańsku*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Zabytkoznawstwo i konserwatorstwo, 16(1992) (z. 225), s. 51-89 (szczególnie s. 79-80).

<sup>39</sup> Myślano o ich połączeniu z polskimi obserwantami (bernardynami), mimo, że pierwsza próba podjęta w 1468 r. w Toruniu okazała się całkowicie nieudana. Także w samych Prusach franciszkanie, należący do prowincji saskiej zakonu, mieli konkurencję w postaci obserwantów kustodii inflancko-pruskiej, L. Lemmens, dz. cyt., s. 63-65; K. Kantak, dz. cyt., s. 358-359.

<sup>40</sup> B. Możejko, *Rozrachunek z życiem*, s. 80, 96.

<sup>41</sup> Tacy byli natomiast wzmiankowani u dominikanów zob. R. Kubicki, *Środowisko dominikanów kontraty pruskiej od XIII do połowy XVI wieku*, Gdańsk 2007, s. 108, 201.

Ważnym elementem we wzajemnych kontaktach franciszkanów z mieszczaństwem były też związki pokrewieństwa. W 1520 r. (11 III) kustosz franciszkanów w Prusach Jan Szylslaw (Żelisławski) prosił swego brata Michała, kamlarza malborskiego i właściciela majątku w Międzyłężu, aby pożyczył mu 130 grzywien. Chodziło o zwrot pieniędzy Jurgenowi Tyle, który zakupił dla konwentu franciszkanów w Gdańsku gospodę, położoną koło klasztoru<sup>42</sup>. Z kolei w 1522 r. (30 VII) list w sprawach prywatnych do gwardiana Teofila Quanta wysłała jego siostra Anna<sup>43</sup>. Sprawy dotyczące rozliczania majątku były bardzo częste. Około 1520 r. pewien franciszkanin pisał do lektora i gwardiana w Gdańsku Teofila Quanta m.in. w sprawie żądań cartulariusza Marcina, co do spadku po bracie Balcerze<sup>44</sup>.

\* \* \*

W latach dwudziestych szesnastego wieku klasztor znalazł się w trudnej sytuacji. Wynikało to z dynamicznego rozwoju reformacji, co skutkowało niepokojami społecznymi skierowanymi m.in. przeciw zakonowi i poszczególnym klasztorom. Dodatkowym problemem było opuszczanie poszczególnych konwentów, a nawet przechodzenie zakonników na stronę protestancką. Zachodzące zmiany nie ominęły oczywiście również konwentu w Gdańsku. Częściowo zachowana korespondencja z tego okresu daje pewien wgląd w skomplikowaną sytuację, w jakiej się on wówczas znalazł<sup>45</sup>. Dla przykładu dnia 15 X 1523 r. brat Franciszek Wynther, gwardian w Toruniu pisał w liście do gwardiana w Gdańsku, Teofila Quandta, informując go o wystąpieniu franciszkanina Krzysztofa Medigena, który opowiedział się przeciw religii katolickiej. Wspomniał również o opuszczeniu miejscowego klasztoru dominikanów przez sześciu braci oraz o przypadku zakonnika Marcina Koenicka, który napisał prywatny list do swej matki, w którym informował ją o zamiarze opuszczenia klasztoru i zrzucenia habitu<sup>46</sup>.

<sup>42</sup> APG 300,D/46, nr 35.

<sup>43</sup> UB Franz., nr 536, s. 139.

<sup>44</sup> APG 300,D/42, nr 277.

<sup>45</sup> Wybrane dokumenty z tego okresu wydrukował P. S c h m i d t, dz. cyt., s. 99-107.

<sup>46</sup> APG 300,D/46, nr 44. Treść dokumentu przytoczył w uwspółcześnionej wersji P. S c h m i d t, dz. cyt., s. 103-105; K. K a n t a k, dz. cyt., s. 365.

Postępy reformacji i zmiana nastrojów wśród mieszkańców miasta nie pozostała bez wpływu na losy klasztoru. Jeszcze w początkach XVI w. mógł on liczyć na wsparcie ze strony miasta. Jednak tumulty związane z działalnością zwolenników reformacji, doprowadziły do wystąpienia stronników nowego porządku, którzy powołali też opozycyjną wobec Rady władzę<sup>47</sup>. W ten sposób w mieście powstał ośrodek władzy, popierany przez radykalne elementy ludowe. Rozpoczął on urzędowanie od konfiskaty sreber i kosztowności zgromadzonych w skarbcach klasztornych, które zostały zabrane na ratusz. W związku z tymi wydarzeniami stara Rada, chcąc przejąć ponownie władzę w swe ręce, na posiedzeniu 8 I 1525 r. wydała rozporządzenie w sprawie klasztorów. Zezwolono zakonnikom na występowanie z klasztorów, zabroniono natomiast: głoszenia kazań, zbierania jałmużny, odwiedzania domów mieszczan i odprawiania w nich nabożeństw. Jednocześnie zastrzeżono, że zakony miały być tolerowane w mieście do czasu przeprowadzenia publicznej dysputy<sup>48</sup>. Rozporządzenie to ogłoszono z ambon 15 I 1525 r., co wywołało niezadowolone radykalnych elementów ludowych i wystąpienia przeciw Radzie. W dniu 22 stycznia radykałowie uniemożliwili wygłoszenie kazania w kościele Mariackim, franciszkaninowi Aleksandrowi Svenichenowi<sup>49</sup>. Rada opowiedziała się po stronie kaznodziei i kazała uwięzić prowokatorów tumultu, co stało się przyczyną wybuchu powstania ludowego. Wobec przewagi pospółstwa i braku widoków na pomoc króla Zygmunta I przedstawiciele patrycjatu skapitulowali. Ostatecznie 25 I musieli też potwierdzić postulaty pospółstwa sformułowane w tzw. „artykułach”<sup>50</sup>. W związku z ich postanowieniami już 24 I wezwano zakonników do opuszczenia klasztorów, które miano zamienić na szpitale i szkoły, przy czym u franciszkanów

<sup>47</sup> M. B o g u c k a, *Przemiany społeczne i walki społeczno-polityczne w XV i XVI w.*, [w:] *Historia Gdańska*, red. E. C i e ś l a k, t. 2, Gdańsk 1982, s. 234.

<sup>48</sup> P. S i m s o n, dz. cyt., Bd. II, s. 69.

<sup>49</sup> K. K a n t a k, dz. cyt., s. 366-367. Na temat działalności Svenichena i związków z klasztorem franciszkanów w Wittenberdze zob. *Germania Sacra*, 1. Abt., *Die Bistümer der Kirchenprovinz Magdeburg*, Bd. III, *Das Bistum Brandenburg*, 2. Th., hg. von F. Bünger, G. Wentz, s. 393.

<sup>50</sup> Druk: P. S i m s o n, dz. cyt., Bd. IV, nr 150.

miała znaleźć siedzibę „szkoła grecka”<sup>51</sup>. Ostatecznie sytuację uregulowało przybycie 17 IV 1526 r. Zygmunta I do Gdańska, który dokonał restytucji ustroju, co skutkowało między innymi powrotem franciszkanów do swego klasztoru<sup>52</sup>.

Trudna sytuacja, w jakiej się on znalazł, nie oznaczała oczywiście zawieszenia kontaktów, z okolicznym mieszczaństwem, które zajmowało zapewne zróżnicowaną postawę wobec zachodzących przemian i nowinek religijnych. Konwent franciszkanów kontynuował w miarę możliwości swą działalność i podejmował działania zmierzające do ustabilizowania swej sytuacji materialnej, co miało ogromne znaczenie wobec, jak się zdaje, zupełnego odpadnięcia dochodów, pochodzących ze zbiórki jałmużny. Przejawem tych starań wydaje się być kontrakt zawarty 29 VI 1538 r. przez przełożonych i administratorów wspomnianego klasztoru Eckharta von Kempen, Jorgena Tyle i Mertena Hintze, za zgodą całego konwentu, z mistrzem stolarskim Hansem Grakawem. Zgodnie z umową klasztor zezwalał temu ostatniemu na budowę domu, jako przybudówki do prezbiterium kościoła od strony północnej (to znaczy od strony obecnej ulicy Św. Trójcy). Hans Grakaw miał w zamian za to płacić klasztorowi roczny czynsz wynoszący 16 grzywien. Dodatkowym warunkiem było to, że po śmierci Hansa i jego żony wybudowany dom miał przejść na własność franciszkanów<sup>53</sup>. Dopuszczano jednak też, że dom po śmierci Hansa mogły użytkować jego dzieci lub przyjaciele; oczywiście pod warunkiem płacenia ustalonego przez administratorów klasztoru czynszu.

Klasztor przez pewien okres mógł też liczyć na wsparcie ze strony władz miasta. Jeszcze w zapisie księgi kamlarii, rejestrującej wydatki miasta, w 1531 r. zanotowano datki dla klasztorów, w tym i franciszkanów, obejmujące owce i woły warte 3 grzywny i 10 skojców<sup>54</sup>. Podobnie pod datą 9 V 1545 r. zanotowano wypłatę dla franciszkanów

<sup>51</sup> *Das grawe monnichen kloster machete sy zcu eyner Grekischen schulen*, Bernt Stegmann's Chronik vom Aufruhr 1525, [w:] SRP, hg. von T. Hirsch, Bd. V, s. 561.

<sup>52</sup> P. S c h m i d t, dz. cyt., s. 14.

<sup>53</sup> APG 300,D/46, nr 48, edycja dokumentu w załączeniu.

<sup>54</sup> Den beiden Munchkloster einen halven Opsten unde einen Schepsten – 6 Mk 20 sk gus. gege. noch einen halwen orpsten vnd einen schepsten den Sworrt monchen vth bewehl des Rades 3 Mk 10 sk, APG, akta miasta Gdańska, kamlaria, 300,12/2, k. 310.

12 grzywien<sup>55</sup>. Ostatnie wypłaty klasztor otrzymywał z kasy miasta jeszcze w 1549 i 1552 r.<sup>56</sup>

W tym samym czasie zwolennicy reformacji zyskiwali jednak w mieście zdecydowaną przewagę, co musiało wpływać na pogorszenie sytuacji klasztoru, który stopniowo się wyludniał. Ostatecznie kustosz kustodii pruskiej Jan Rollaw zawarł 30 IX 1555 r. z miastem umowę, zgodnie z którą przekazał jej klasztor pod warunkiem, że stanie się on siedzibą szkoły miejskiej<sup>57</sup>. Ostatni żyjący bracia pozbawieni dopływu nowych kandydatów, przebywając w otoczeniu wrogo lub obojętnie nastawionej wobec nich społeczności nie byli w stanie utrzymać klasztoru, który stał się po kilku latach siedzibą szkoły miejskiej, późniejszego Gimnazjum Akademickiego<sup>58</sup>. Przyczyny upadku klasztoru leżały oczywiście nie tylko w kryzysie życia zakonnego i całego Kościoła<sup>59</sup>. Specyfika zgromadzenia mendykanckiego, żyjącego w ścisłych związkach z najbliższym otoczeniem, okazała się w tym czasie czynnikiem przesądzającym o jego losie.

---

<sup>55</sup> Item den Groen monken to Molk 12 Mk, APG 300,12/4, k. 130; Na ten temat zob. też S. Kościelek, *Lokaty i renty klasztorne na kontach gdańskiej kamlarii w XVI-XVIII w.*, „Roczniki dziejów społecznych i gospodarczych”, 70(2010), s. 207.

<sup>56</sup> APG 300,12/6, k. 127 i 300,12/9, k. 158; S. Kościelek, dz. cyt., s. 207.

<sup>57</sup> Tekst dokumentu drukuje P. Simon, dz. cyt., Bd. IV, nr 163, s. 173-175; na ten temat i dalszych losów klasztoru zob. K. Kantak, dz. cyt., s. 370-371.

<sup>58</sup> Ostatnie lata w dziejach klasztoru i zabiegi o jego utrzymanie opisał K. Kantak, dz. cyt., s. 371-374.

<sup>59</sup> Wskazywano również na konflikt franciszkanów z prowincji saskiej zakonu, którzy nie chcieli zgodzić się na przekazanie klasztoru franciszkanom z Polski. Zważyć mogły tu negatywne doświadczenia wspomnianego kustosza Jana Rollawa, który w 1555 r. miał problemy z nie przestrzegającymi dyscypliny zakonnikami z Polski; K. Kantak, dz. cyt., s. 372-373.

**ANEKS**  
**TRZY DOKUMENTY DOTYCZĄCE KONTAKTÓW**  
**FRANCISZKANÓW Z GDAŃSKIEM<sup>60</sup>.**

**NR 1**

Nowe nad Wisłą, 6 IX 1381 r.

**Marcin kustosz kustodii pruskiej zakonu franciszkanów przyjmuje członków cechu rzeźników w Gdańsku do udziału we wszystkich dobrach duchowych zakonu**

*Oryg.: Archiwum Państwowe w Gdańsku, Akta miasta Gdańska, dokumenty sygn. 300,D/41A nr 1*

*Op. wg wzmianki dokument znajdował się w skrzyni przełożonego szpitala św. Ducha.*

Christo Ihesu devotis in communitate carnificum existentibus in Danczke utriusque sexus. Frater Martinus custos fratrum minorum per Prusiam salutem et pacem in Domino sempiternam devocionem quia ad ordinem nostram ob Dei reverenciam et amorem didici vos habere affectu sincere caritatis acceptans ac eidem devocioni vestre vicissitudinem cupiens rependere salutarem vos ad universa custodie nostre suffragia tam in vita recipio quam in morte plenam vobis participacionem missarum, vigiliarum, oracionem, ieiuniorum, castigacionum ac aliorum omnium bonorum presencium tenore concedens, que per fratres michi commissos operari dignabitur clemencia Salvatoris ad haec cum obitus vestra conventibus nostris fuerint nunciati pro vobis fiant quidquid pro fratribus nostris defunctis fieri communiter est consuetum. Datum Novocastro anno Domini M CCC LXXXI feria VIa ante nativitatem Virginis Gloriose.

---

<sup>60</sup> Dwa pierwsze z prezentowanych dokumentów zostały pominięte przez L. L e m e n s a w *Urkundenbuch des alten sächsischen Franziskanerprovinzen*. Tekst dokumentów wydano według zasad zawartych w A. W o l f f, *Projekt instrukcji wydawniczej dla pisanych źródeł historycznych do połowy XVI wieku*, *Studia Źródłoznawcze*, t. 1, 1957 oraz J. S c h u l t z e, *Richtlinien für die äußere Textgestaltung bei Herausgabe von Quellen zur neueren deutschen Geschichte*, *Blätter für deutsche Landesgeschichte*, 98(1962), s. 1-11.



## NR 2

Gdańsk, 14 III 1495 r.

**Ludwik von Segen minister prowincjalny, prowincji saskiej zakonu franciszkanów, przyjmuje do udziału w dobrach duchowych klasztoru w Gdańsku członków cechów wytwórców kubków i wiader wraz z rodzinami i zobowiązuje się do modlitw za nich i ich dusze po śmierci oraz wspominanie w modlitwie we wszystkich klasztorach franciszkanów i klarysek na całym świecie.**

*Oryg.: Archiwum Państwowe w Gdańsku, Akta miasta Gdańska, dokumenty sygn. 300,D/41A nr 41*

*Op. dokument uszkodzony, przez środek tekstu długa na osiem centymetrów dziura.*

In Christo Ihesu den ynunghen bechermacher unde emermacher mit ewelichen frauwen unde kynderen kegenwertigen unde zcu komftigen in der stadt zcu Danck wonhaftig. Bruder Ludowicus von Zyghen erwirdiger doctor yn der Heyligen Schrift und des ordins sancti Francisci in der provincien zcu Sachzen eyn minister begert das Got unszer Herre den vorgeantanten meystern, frauwen unde kinderen gebe seyne gotliche genode unde noch diszen leben dy ewige szelikeyt amen. Wy wol das ich mit mey[nen b]<sup>61</sup>rudern unde swe stern in Christo vorpflichtiget seyn allen gelobigen menschen vyl dynstes unde vorbethe ken Gote noch [an]eweyszunge bruderlicher libe ydoch den frunderlichen unde vil me, dy do seyn des egenanthen ordins sancti Francisci te[g]eliche woltethir bezegir der werthe der barherczikeyt unde besundirn gutte gunner, dy dovon ynnigen herczen h[e]jeren des ordins bruderschaft stete vorbete unde methetelunge zelig hulfe. Nu habe ich vornomen wy yr [...] gutirlicher vorbittunge begerende seyt hyrumme genuck zcu thuende ewer ynungen begerunge, szo entpho ich [...] yn dem namen Gotis zcu des ganczen ordinsz sancti Francisci bruderschaft bede yn dem lebende unde yn dem tode [ey]n szunderlicher beuelunge wegin unsers wirdigen vaters des general minister unde yn krafft disses brife[s S]o mache ich euch teylhaftig yn zcu komftigen zceyten dy weyl, das der orden steet durch dy gnode Gotis zu a[ll]en messen, tagezeyten, vigilien, gebethes, fasten, kasteynunge unde aller gutten werk, dy do dy guttickeyt [...]s]z selickmachers wirt wircken durch dy bruder des egenanthen ordinsz sancti Francisci unde durch dy swe stern d[e]s ordensi sancte Clare, dy do yn iim c unde LXXXVI (2186) closter

<sup>61</sup> Dziura w dokumencie przez środek od 4 do 17 linii tekstu. Wszystkie kolejne miejsca, gdzie tekst nie jest czytelny przez dziurę oznaczono zgodnie z instrukcją nawiasem kwadratowym.

myt fleysse, dynen Gote unszerm Herren. Ouch me, wen ewer todt den Got der Herre langhe off schibe noch seynen goetlichen willen wyrt vorkundiget unserm gemeynen ader besundern capittil provincial. So sullen vor euch gescheen alle vorbete mit messen, vigilien, unde mit andern gutten wercken also vormelt dy pflyth noch in cu thuende unseren vorstorben brudern unde swestern in allen clostern, szo weyt als der orden ist obir dy gancze weld dorczu me wen ymant von euch stirbet unde uns offenbar wirt hy yn dem closter zcu Danczk. So sal man euch begeen alsz weyt als der orden ist zcu vyer mol ym iore also lange alz diszen orden enthelt Goth unser Herre unde des zcu offenbarunge und festin geczeugnisse allir artikel vorgeschreiben. So habe ich bruder Ludowicus minister vorgebant lossen hengen meynes amptss ingesegil vor diszen gegenwertigen offenen briff, der do geschreiben unde gegeben ist zcu Danczke noch Christi gebort in dem M CCCC XCV yore den Sonobent noch sunte Gregory taghe.

### NR 3

Gdańsk, 29 VI 1538 r.

**Przełożeni i administratorzy klasztoru franciszkanów w Gdańsku Ekharta von Kempen, Jorgena Tyle i Mertena Hintze, za zgodą całego konwentu, w tym gwardiana Gregoriusa Molmintza uzgodnili z mistrzem stolarskim Hansem Grakawem, że ten wybuduje dom jako przybudówkę do prezbiterium kościoła. W zamian za to ma on płacić klasztorowi roczny czynsz wynoszący 16 grzywien, a po śmierci Hansa i jego żony wspomniany dom przejdzie na własność franciszkanów.**

*Oryg.: Archiwum Państwowe w Gdańsku, Akta miasta Gdańska, dokumenty sygn. 300,D/46 nr 48*

*Op. dokument ma formę chirografu z wycięciami u góry.*

Wyssentlich unde kunth sey allenn und ytzlichenn dy dyssenn briff sziehen adder horenn wyhe das im jor M vC unde XXXVIII am tage Petri und Paul der hilgen aposteln her Eckert von Kempen ein gelymassze eynes erbarn roths Jorgen Tyle und Merten Hyntze furstheer und vorweser des closters und der bruder des ordens Sancti Francisci czur Hilgen Dreyfeldykeit off der vorstath der koningklichen Stath Danczke gelegen haben mit wissen unde willen der eldesten bruder und gantezen convents eyn tuchtiglich eynen contract mit meyster Hans [Girkaw]<sup>62</sup> dem czymmerman gemacht unde ym vorgunt eyn hauss czu bawen off dy abeszeythe am chore des closters nach

<sup>62</sup> Nazwisko napisane nad tekstem.

mitternacht gelegen von szeynem eygenen und gereytesten guth mit solchem bedinge, wy folgende artickel mitbryngen. Czum ersten, das das gebewe alzo ordenyret und dy cynwoner szo handelen, das es dem closter, den brudern adder strossen keyn thindernisse bringe. Item dy lenge des gebewes sal seyn vom gybel des chores bas an das pforth auss aldo sal man machen eyne gutte stargke wandt ane thure adder fenster und deme dache gleyche. Item dyrynne off deme pforthausze, sal er leythen yn den abflus seyner eygenen. Item an der szeythen, szo man yns closter gehet sal keyn hyndernisse gemacht und reyn gehalden werden. Item szo ir am vorgybil eyn schawer adder vorlobe wolde machen sal dy brotbaangk mit eyn geflossen werden und zur zeyth wen *man* broth seyll haben wil, szo sal dy brotbangk den beckern zcu gebrauchen frey szeynn. Item ouch sal er nichtis anfangen czu bawen ane bewust und wollen der vorsteher, das do mochte merkkliche vorwandelung an den maweren und grunden bringen. Item weyther szo sal genanther mester Hans das hauss yn wiriden halden und mit szeynem eclichem gemaell czu yrer beyden liben langk erlichenn besitzenn, doch nicht erblich und sal zcu-kompftige Michaelis uber eyn jor 16 mr gross czynszen und weyther alle jor yerlich off bestimpthen tagk den brudern czynsz vorpflicht szeyn czu geben, aber nach yre beyden szeligen tode, sal das ganthe hauss adder gebewde gantz und gar mit aller nagilfestunge dem closter czukommen ab aber sseyne kynder adder gefrunthe wolden eynen muglichenn czynsz geben von den vorwesern des closters bestimpt, sso sollen sy dy negesten sseyne. Des czu meher sicherheyt und befestunge szeyn czwe auszgegeschnittene briffe ym hant und lauth durch dy worther hilff uns Goth Vater, Sson und Hilgergeyst ausseynnander geschnitthen, eynn bey deme closter, der ander bey mester Hans und hat der vater gwardian mit namen Gregorius Molmintcz szeyns ampts und des gantezen conuents gewonliche sygill an dysszen offenen briff anhangen losszen. Gegeben und gescheen im jor und tage wyh obenem etc.

---

RAFAŁ KUBICKI

## **The Franciscans in Gdańsk – social background area of the cloister and its connections with the city in XV- first half of XVI century**

### *Summary*

The foundation of the Franciscans cloister in Gdańsk, realized with the support of the Teutonic Order was made in the first half of XV century. This cloister similarly like the other abbeys located in the Teutonic Order State and functioned later in the Prussia belonged to Saxon province of the Franciscans Order. The contacts between the Franciscans and the local middle-class people, what certifies the agreement concerning the acceptance to the participation in spiritual goods of the Order the members of the butchers guild dated on 1381 (the edition of this document as the attachment). The monks realizing their mission in big Hanseatic city did not limit their religious activity only in the cloister. For example: the brothers from the Franciscans abbey in Gdańsk travelled also to Falsterbo in the Danish Kingdom, where took spiritual care of the merchants from Gdańsk, who were in the annual fair of herrings. The monks exerted the influence not only on Middle-class people, but also on the local knighthood. In 1476 the guardian Jan Rolle, having the consent obtained from Saxon Province minister and the Holy Scripture lector Mikołaj Lackmann, accepted to the participation in spiritual goods of the cloister the knighthood from Gdańsk district. The Franciscans had the near relations with the peasants. In 1488 the provincial minister of the Franciscans edited the document confirming the acceptance to the participation in spiritual goods of the Order the habitants of the village Zaroślak. Then in 1495 to the participation in spiritual goods of the cloister were accepted the members of the guild of cups and buckets manufacturers with their families. These examples show the wide backup of the cloister, which till the Reformation was supported by the municipal authorities. The close contacts of the Franciscans in Gdańsk and the local Middle-class people were confirmed by many legacies made in the testaments for the Franciscans. All these examples confirm the success of the cloister by the building big worshippers community often connected with the cloister by formal agreements. That, which was the strength of the cloister became the weakness in the situation, when large majority of the Middle-class people declared for the Protestantism. This situation deepened the difficulties of the cloister and caused the internal problems and the crisis of the Saxon Province of the Franciscans and finally the decline of the foundation.

*Translated by Jolanta Nader*

---

**Rafał KUBICKI** – dr, pracownik naukowy Uniwersytetu Gdańskiego, prowadzący prace badawcze z zakresu dziejów Kościoła na ziemiach polskich, przede wszystkim w państwie zakonu krzyżackiego oraz kultury i zagadnień społeczno-gospodarczych wsi i miast w późnym średniowieczu.